Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 529

Poznań, piątek dnia 15 listopada 1929

Rok XXIV

Kurs pożyczek polskich

Warszawa. 15. 11. (Tel. wł.). — We środę kurs pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie nowojorskiej wynosił 75—78 a dillonowskiej 82—88. (w)

Autobusy dla celów pocztowych

Warszawa. 15. 11. (Tel. wł.) — Min. poczt i telegr. rozpatruje sprawę użycia komunikacji autobusowej dla celów pocztowych. (w)

Obniżenie stopy procentowej Banku Polskiego

Warszawa. 14. 11. (PAT). Bank Polski zawiadamia, że stopa dyskontowa Banku od 15 listopada r. b. została obniżona z 9 proc. na 8 i pół proc., natomiast stopa procentowa dla zastawów terminowych i kredytów otwartych zostanie równocześnie zniżona z 10 na 9 i pół procent.

Zniżka na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork, 14. 11. (AW). Wczoraj na giełdzie nowojorskiej znów zaznaczyła się gwałtowna zniżka, która spowodowała panikę. Ogółem sprzedano wczoraj około 6½ milj. akcyj przyczem straty z dnia wczorajszego obliczają na kilka miljardów dolarów.

Na cześć p. Skłodowskiej

Nowy Jork, 14. 11. (PAT.) Amerykańskie stowarzyszenie walki z rakiem w Nowym Jorku wydało na cześć p. Curie-Skłodowskiej bankiet, w którym wzięło udział wiele osobistości z amerykańskiego świata naukowego.

Nowy sukces Tardieu

Paryż, 13. 11. (PAT.) Izba deputowanych rozpoczęła dziś rano dyskusję nad budżetem. Socjaliści domagali się odesłania 1-go paragrafu projektu budżetu z powrotem do min. finansów. Premjer Tardieu sprzeciwiając się temu, postawił kwestję zaufania. Izba odrzuciła wniosek socjalistów 317 głosami przeciw 256.

Bezrobocie w Niemczech

Berlin, 14. 11. (AW.) Bezrobocie w Niemczech stale się powiększa. Według ostatnich danych w drugiej połowie października liczba bezrobotnych wzrosła z 784 000 do 889 000, czyli o 105 000 pozbawionych pracy, tj. o 13 proc. Wśród bezrobotnych jest 102 000 kobiet.

Dalsze zajścia w Jerozolimie

Londyn. 14. 11. (AW). Z Jerozolimy donoszą, że wystąpienia Arabów przeciwko żydom nie ustają. W bardziej oddalonych od centrów życia palestyńskiego miejscowościach napady Arabów na kolonje żydowskie są na porządku dziennym.

Wczoraj w samej Jerozolimie doszło do zbrojnego napadu Arabów na żydów. Onegdaj zamordowany został przez Arabów znany okulista dr. Ticha, pochodzący z Wiednia.

Stan zdrowia Poincarego

Paryż. 14. 11. (PAT.) Wbrew niektórym informacjom, Poincare nie opuści kliniki przed upływem tygodnia.

Poincare leży jeszcze w łóżku, lecz za zgodą lekarzy będzie mógł opuścić je za parę dni.

Olbrzymi rozwój portu w Gdyni

Projekty na najbliższą przyszłość

Gdynia. 14. 11. (Tel. wł.). Obecny rozwój tutejszego portu i projekty na najbliższą przyszłość przedstawił dzisiaj w odczycie publicznym naczelny kierownik budowy portu inż. Tadeusz Wenda.

W pierwszym basenie portowym, na molu wschodniem przystępuje się w najbliższym czasie do budowy wielkiego magazynu Związku cukrowni Zach. Polski i składów Monopolu tytoniowego.

Magazyn Związku cukrowni będzie mógł pomieścić 80 tys. ton cukru.

Na molu zachodniem pierwszego basenu przed łuszczarnią ryżu, buduje się już teraz wielką olejarnię.

W projekcie jest wzniesienie — w łączności z mającym nastąpić traktatem handlowym z Niemcami — wielkiej chlewni, któraby zezwoliła na dzienny eksport 2 tys. żywych sztuk nierogacizny. Dalsze projektowane pomieszczenia dla koni mają umożliwić wywóz 300 koni dziennie.

Końcowy cypel mola ma być wydzierżawiony jednemu z zagranicznych tow. żeglugi.

W porcie węglowym usadowią się w najbliższym czasie górnośląskie koncerny — jak rządowy „Skarboferm" i Giesche.

S. B.

Echa prowokacji studentów żydowskich w Krakowie

Kraków, 14. 11. (PAT.) Dzisiaj w różnych punktach miasta powtórzyły się zajścia pomiędzy młodzieżą akademicką polską i żydowską.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego wydał odezwę, wzywającą młodzież akademicką do zachowania spokoju i wystrzegania się gwałtów, jako nie licujących z godnością akademika. Odezwa wyraża nadzieję, że młodzież akademicka przyczyni się do tego, aby ci, którzy dali pierwszy powód do zajść, zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Pozatem rektor zezwala na odbycie w piątek o godz. 12 w południe wiecu ogólno-akademickiego w gmachu uniwersytetu pod warunkiem, że nie dojdzie do żadnych wykroczeń.

Berlińska rada miejska widownią gwałtownych awantur

Dalsza dyskusja nad votum nieufności dla nadburmistrza Bössa

Berlin, 15. 11. (Tel. wł.). Berlińska rada miejska była ponownie widownią gwałtownych awantur w związku z debatą nad wnioskiem nieufności dla nadburmistrza Bössa, skompromitowanego aferą Sklarków.

Gdy radni z opóźnieniem poczęli zajmować miejsca, publiczność na galerji głośno wyraziła im swe niezadowolenie a następnie poczęła uczestniczyć w grubiańskiej wymianie zdań komunistów i socjal - demokratów na temat porządku dziennego.

Wśród nieopisanej wrzawy wszedł na trybunę komunista Lange i dobywszy z kieszeni jakiś przedmiot położył go na pulpicie.

Odezwały się okrzyki przerażonych: „On chce strzelać!"

Socjal - demokraci rzucili się ku wyjściu, lecz powrócili na miejsca, gdy Lange, śmiejąc się szyderczo, uniósł w górę pęk kluczy, dobytych z kieszeni.

Chcąc zagłuszyć wrzawę, przewodniczący dzwonił do upadłego.

Ponieważ w międzyczasie przed rautuszem, strzeżonym przez oddziały policyjne, zebrał się tłum bezrobotnych, przewodniczący przerwał posiedzenie.

B. Z.

Berlin, 14. 11. (Radjo). Również i dzisiejsze, ostatnie przed wyborami posiedzenie rady miejskiej zostało rozbite.

Po uniemożliwieniu obrad na poprzedniem posiedzeniu i niemożności przeprowadzenia głosowania nad wnioskiem o wyrażenie votum nieufności nadburmistrzowi Boessowi, zwołano nowe posiedzenie na dzisiaj celem przeprowadzenia głosowania nad tymże wnioskiem.

Gdy zaczął przemawiać komunista Lange, socjaliści wszczęli taką wrzawę, że dalsze obrady stały się niemożliwe. Socjaliści oświadczyli, że nie pozwolą przemawiać komunistom tak długo, dopóki nie cofną oni obraźliwych słów, wypowiedzianych pod adresem socjalistów na ostatniem posiedzeniu.

Wobec tego przewodniczący Hass posiedzenie rady zamknął.

Bilans Banku Polskiego

za pierwszą dekadę listopada r. b.

Warszawa, 14. 11. (PAT). Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę listopada r. b. wykazuje zapas złota 682.394.000 zł. t. j. o 46,000 zł więcej niż w dekadzie poprzedniej. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, wzrosły o 2.058.000 zł do sumy 414.080,000 zł, natomiast niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 4.548.000 zł do sumy 95.730.000 zł. Portfel wekslowy spadł o 8.408.000 zł i wynosi 736.582.000 zł. Pożyczki zastawowe powiększyły się o 1.085.000 zł do sumy 76.016,000 zł. Pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 67.926.000 zł i wynosi obecnie 479.431.000 zł.

Obieg biletów bankowych spadł o 81 761 000 zł i wynosi 1 310 415 000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38,13 proc., tj. 8,13 proc. ponad pokrycie statutowe. Pokrycie kruszcowe walutowe 61,39 proc., tj. 21,39 proc. ponad pokrycie statutowe. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52,7 proc.

O wydanie Biesiedowskiego

Moskwa, 14. 11. (AW) Mimo, iż rząd francuski kilkakrotnie dawał do zrozumienia, że nie wyda Biesiedowskiego, Litwinow wręczył posłowi francuskiemu w Moskwie żądanie wydania Biesiedowskiego sądom sowieckim. Poseł francuski oświadczył, iż żądanie to prześle do Paryża, gdzie będzie ono rozpatrzone przez odpowiednie władze sądowe.

Statut banku międzynarodowego

Berlin, 15. 11. (Tel. wł.). Statut przyszłego banku światowego ustala, że kapitał zakładowy banku wyniesie 500 mil. fr. szwajcarskich w złocie, co odpowiada około 145 tys. kg. złota.

56 proc. kapitału przejmą banki emisyjne sześciu głównych państw wierzycielskich oraz Niemiec.

Pozostałe 44 proc. zaofiarowane zostaną do subskrypcji państwom „małym".

W Radzie zarządzającej banku otrzymają po 3 przedstawicieli Francja i Niemcy, a po dwóch — Anglja, Ameryka, Belgja, Włochy i Japonja.

Rada dokona kooptacji 9 dalszych członków z listy kandydatów pozostałych państw zainteresowanych.

B. Z.

Wystawa arabska

(Korespondencja własna).

Bejrut, w listopadzie.

Pogaszono już światła i pochowano bandery, zdobiące ulice Damaszku przez wszystkie dni całego miesiąca wystawy. Leniwy świat arabski, o którym nie macie nawet słabego wyobrażenia, chciał pokazać, że i on potrafi zorganizować wystawę, że potrafi konstruować maszyny i budować wielkie bramy triumfalne przy wejściu do warsztatów pracy. W małych kawiarniach i bazarach nie mówiono w czasie wystawy o niczem innem, jak tylko o postępie, cywilizacji i przemyśle.

Zwiedzających były dziesiątki tysięcy. Wszystkie pociągi, samochody, autobusy i tramwaje przepełnione. — Wszystkie hotele pozajmowane do ostatniego miejsca, wszystkie restauracje wyzbyły się ostatnich zapasów.

Mimo, że wystawę zorganizowano w Damaszku, przeważała na niej raczej wytwórczość obca. Wyroby artystyczne Arabów prędzej można znaleźć w Konstantynopolu, Algierze, Kairze, Trypolisie i Tunisie, a egzotyzm orientalny nie wywiera tu już żadnego wrażenia, wskutek czego łatwiej tu dostać towary zachodnie bez względu na to, czy będzie chodziło o materjały angielskie, perfumy francuskie, czy też o maszyny niemieckie.

Że wystawa nie obejmowała artystycznych eksponatów lokalnych — nikogo to nie dziwi. Mimo, że w całej Syrji kwitnie wyrób tak zw. souvenirs d'Orient, a w niektórych fabrykach Damaszku pracuje po 500 robotników, nie widać tu żadnych nowych motywów produkcji ani śladów jakiegokolwiek artyzmu. Wszystko powtarza się według starych szablonów, wszystko obliczone jest na efekt zewnętrzny. Wyroby jedwabne z Libanu zdradzają jaknajordynarniejsze desenie a wyroby z miedzi, są nie wiele lepsze. W przemyśle i fabrykacji pamiątek spotyka się najwięcej żydów, nie odstępujących od szablonowych motywów przy wyrabianiu najrozmaitszych tac, dzbanków do kawy, herbaty, miseczek filiżanek itp. Wszystko to wyrabia się tu całemi wagonami i rozsyła aż do Indyj i Dakaru.

Druga plaga tutejsza — to wyrób przedmiotów, inkrustowanych perłową

macicą, a zatem stoliczków, taburecików skrzyneczek w stylu tureckim i najrozmaitszych przedmiotów, nadających się do upiększenia salonów. — Wszystko to nabyć można po bajecznie tanich cenach pod gwarancją, że na taniości takiej nic się nie zyska, a conajwyżej złoży świadectwo złego gustu. Wszystkie te przedmioty zdobiące salony naszych miast prowincjonalnych i uchodzące za wyraz sztuki arabskiej — wyrabiają Grecy, żydzi i chrześcijanie. Arab nawet ich nie dotyka.

Mieszkańcy ziemi arabskiej wcale nie troszczą się o turystów, lecz myślą raczej o tem, aby jaknajprędzej wyzwolić się z pod wpływu naleciałości lokalnych.

Wystawę w Damaszku urządzono jedynie w tym celu, aby wykazać, że miasto to posiada własny przemysł nowoczesny, chociaż jest to przemysł o charakterze i guście prowincjonalnym, którego nie potrzebowałaby się powstydzić Bruksela, Nancy czy Tuluza lub którekolwiek inne miasto I może dlatego też wystawa cieszyła się taką frekwencją, jaką cieszyłaby się u nas napewno wystawa wyrobów arabskich. Wszystko, co pokazano w Damaszku, stanowiło dla Arabów niejako nowość i rewelację europejską.

Odradzający się tu przemysł czyni co może, nietylko, aby, gdy zajdzie tego potrzeba, skopjować i zastosować w praktyce wytwórczość europejską, lecz również dlatego, aby dostosować wytwórczość tą do zwyczajów i obyczajów lokalnych. Począwszy od maszyn, skończywszy na rakietach tenisowych, od wyrobów skórzanych aż do wyrobów z drzewa, od produktów żywnościowych aż do lekarstw — wszystko to fabrykowane było w Syrji przy pomocy kapitału syryjskiego i rąk ludności syryjskiej. Jest to objaw nadzwyczaj pocieszający, skoro się zważy, że kraj ten aż do 1915 r. był uciskany przez Turków, którzy w czasie wojny wycieli wszystkie jego lasy, a po wojnie eksploatowany był przez wojska pięciu mocarstw, pomiędzy które podzielone zostały jego połacie.

Na wystawione eksponaty nie należy zapatrywać się zbyt krytycznie. Jeżeli nawet gust jakiegoś wystawcy pobudzał zwiedzającego do śmiechu — to w każdym razie uczyniony przez wystawcę tego wysiłek, aby dogonić wszystko to, co nieraz wymagało 400-letniej ewolucji, powinien nas nietylko zastanawiać, ale nawet wprowadzać w podziw. Zresztą śmiać można się było z rozmaitych świecidełek i przedmiotów najprymitywniejszej konstrukcji, inkrustowanych perłową macicą, a wreszcie i z chromolitografji. Jeżeli zaś chodzi o wyroby skórzane, wełniane — to mogły one wywołać zachwyt niejednego Europejczyka i wzbudzić w nim zazdrość.

Z owoców i produktów żywnościowych można było oglądać na wystawie wszystko. Zastawiono tam nietylko najrozmaitsze gatunki szlachetnych drzew i roślin, lecz również wszelkiego rodzaju konfitury i zaprawy, jakie spotyka się tylko w Kalifornji i Azji Mniejszej.

Po przyjęciu strojów europejskich naród arabski wzoruje się teraz na europejskiej mentalności. Gdy w kraju nastąpi uspokojenie umysłów, gdy ustanie agitacja i propaganda przysyłanych tu agentów, gdy liry syryjskie, stojące ongiś na wysokości lirów egipskich, nie będą wahały się według notowań paryskich, lecz osiągną włoską niezależność monetarną, produkcja syryjska wystarczy nie tylko na zaspokojenie potrzeb kraju, lecz również wszystkich szczepów pokrewnych aż po brzegi Eufratu.

S. P

Aresztowanie b. burmistrza i urzędników miejskich w Gdyni

Ujawnienie nadużyć popełnianych przy dostawach i wznoszeniu budynków miejskich

Gdynia, 14. 11. (Tel. wł.). Władze sądowe w Wejherowie zarządziły wczoraj aresztowanie b. burmistrza Gdyni, Augustyna Krauzego, przeciwko któremu, po złożeniu go z urzędu przed 1 i pół rokiem, prowadzone było zrazu dochodzenie dyscyplinarne, które jednak ostatnio zamieniło się na postępowanie śledcze.

Wraz z Krauzem aresztowano b. technika budowlanego magistratu gdyńskiego, Frankowskiego.

W dniu dzisiejszym odbywało się w Gdyni przesłuchiwanie aresztowanych.

S. B.

Gdynia, 14. 11. (PAT). Wczoraj został tu aresztowany b. prezydent miasta Krauze wskutek ujawnienia nadużyć popełnianych przez niego przy dostawach kostek brukowych i przy wznoszeniu budynków miejskich. Równocześnie aresztowano b. inż. miejskiego Tadeusza Frankowskiego, zamieszanego w aferę Krauzego, jak również pod zarzutem popełnienia nadużyć przy budowie kanalizacji miejskiej. Aresztowani zostali również b. technik miejski Stanisław Janicki, kontroler Magistratu Stanisław Balicki i przedstawiciel firmy Horoch - Radomski w Gdyni, Antoni Radomski, ci ostatni za systematyczne nadużycia przy dostawie cementu dla robót miejskich.

Samochód

Zagadnienia nowoczesnej komunikacji
Technika — Praktyka — Kronika
Wydawictwo: Drukarnia Polska S. A w Poznaniu, św. Marcin 70
Nr. 7 — 1929 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

Nie nastraszy nas zima

Ogrzewanie garażu, silnika i wnętrza samochodu

zp 1000

Afera alkoholowa

Nowy Jork, 14. 11. (AW). Wielką sensację wywołała tutaj afera alkoholowa, w którą zamieszane są najwybitniejsze osobistości ze świata nowojorskiego. Trunków dostarczała organizacja przemytników, na czele której stał Francuz hr. Polygnac. Podczas rewizji w biurze hrabiego znaleziono cały spis jego klientów rekrutujących się z pośród najwybitniejszych osobistości Nowego Jorku. W aferę zamieszane są również osoby ze świata dyplomatycznego.

Sprzysiężenie w więzieniu

Nowy Jork, 14. 11. (Radjo wł.) W znanem więzieniu Sing-Sing koło Nowego Jorku odkryto sprzysiężenie więźniów. Przygotowywali oni gremjalną ucieczkę, którą miało im ułatwić potajemne dostarczenie wytrychów i broni oraz uszkodzenie w odpowiednim czasie instalacji oświetlenia elektrycznego. Przywódców spisku osadzono w osobnych celach.

Odnalezienie zwłok Fritza Köllera

Berlin, 15. 11. (Tel. wł.). Zwłoki Fritza Köllera, zamordowanego w roku 1921 członka organizacji „Oberland" pod zarzutem rzekomego szpiegostwa na rzecz Polski, zostały znalezione w miejscu wskazanem przez aresztowanych skrytobójców.

Szkielet ofiary mordu kapturowego oddany został do zbadania instytutowi medycyny sądowej we Wrocławiu.

B. Z.

10-lecie Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Pozn.

W sobotę, dnia 16 b. m. odbędą się pod protektoratem J. Em. Prymasa Polski ks. Kardyna'a Hlonda, J. M. Rektora U. P. prof. Kasznicy i b. wojewody A. Bnińskiego uroczystości 10-lecia Bratniej Pomocy Tow. Stud. U. P.

Program uroczystości jest następujący:

Godz. 9-ta: Msza św. celebrowana przez J. Em. ks. dr. Kardyna'a Augusta Hlonda w Złotej Kaplicy Katedry Poznańskiej.

Godz. 10 i pł: Złożenie wieńca na grobie pierwszego rektora Uniwersytetu Poznańskiego ś. p. prof. dr Heljodora Święcickiego na cmentarzu Farnym.

Godz. 17-ta: Uroczysta akademja w auli Uniwersytetu Poznańskiego (wstęp bezpłatny).

Godz. 21 i pół: Bal w salach „Bazaru" (Zaproszenia wydaje Bratnia Pomoc, św. Marcin 40).

Przyszłość kolarstwa w Polsce

Według danych statystycznych z roku 1928 zarejestrowano w Polsce 2 972 motocykle i 307 tys. rowerów.

Województwo poznańskie posiadało przeszło 154 tys. rowerów, czyli 51% wszystkich rwoerów w Polsce. Jeden więc rower przypadał na 14 mieszkańców.

Najgorzej przedstawiało się województwo tarnopolskie, które stoi na samym końcu, posiadając ogółem zaledwie 1604 rowery (1 rower na 937 mieszkańców).

Co do motocykli, na pierwszem miejscu stało województwo śląskie (948), na drugiem pomorskie (635), na trzeciem — Warszawa (581). Na samym końcu stoją województwa poleskie i tarnopolskie, posiadające zaledwie 13 motocykli.

Stan faktyczny, jak również wszelkie dane, dające możność przewidywania wzmożonego w niedalekiej przyszłości rozwoju kolarstwa w Polsce, zilustruje należycie w roku 1930 Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

7000 klm autobusem

W tych dniach bawili w Poznaniu przedstawiciele firmy General Motors w Polsce, pp. L. Allo, kierownik działu wozów ciężarowych i autobusów, oraz M. Feldhuzen, kierownik reklamy zewnętrznej. Obaj przedstawiciele wspomnianej firmy odbywają dwumiesięczną podróż autobusem typu G. M. C., przeznaczonym dla komunikacji miejskiej (na krótkie przestrzenie). Autobus na 25 osób, zaopatrzony w 72-konny motor Buicka, posiada karoserję, zbudowaną w „Samolocie" na Ławicy według planów amerykańskich.

Objazd ma charakter próbnej podróży po Polsce, której trasa prowadziła wzdłuż granicy wschodniej przez Wilno, Lidę, Nowogródek i Baranowicze. Na kresach wschodnich podróż odbywała się nieraz w bardzo trudnych warunkach, gdyż badanie pewnych linij komunikacyjnych wymagało przebycia piaszczystych dróg, błot, wyboistych szlaków itp., gdzie naturalne trudności potęgowała jeszcze krzewina lub drzewa, które niekiedy trzeba było wycinać siekierą. Była to droga, której nie przebył jeszcze żaden autobus.

Po objechaniu Kongresówki, kresów wschodnich, Gdańska i Pomorza oraz zatrzymaniu się w Poznaniu, przedstawiciele General Motors w Polsce wyjechali przez Łódź, Częstochowę, Sosnowiec i Katowice do Krakowa i Małopolski wschodniej, aby dokończyć dwumiesięcznego objazdu na przestrzeni około 7 tys. kilometrów.

Wspomniana podróż ma na celu zbadanie warunków komunikacji autobusowej w Polsce.

Jak nam oświadczył przedstawiciel General Motors w Polsce, firma ta liczy się z faktem wzrastającej motoryzacji kraju. Obecnie autobusy są przeważnie małe i niewygodne a tem samem w kalkulacji drogie, wskutek czego właściciele ich dążą do nabywania na rok przyszły autobusów cięższych i większych.

Wobec stwierdzenia tych faktów, skonstruowano już specjalny typ autobusu, dostosowanego zarówno do potrzeb na przestrzeniach krótkich jak i długich.

Demonstrowany przez firmę „Elibor" wspomniany autobus G. Mr. C. wywołał wśród specjalistów duże zainteresowanie. k.)

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień 15 b. m.:

Przeważnie pochmurno, deszcze, ciepło, dość silne wiatry południowowschodnie i południowe, skręcające ku zachodowi.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIĄ WSZYSTKICH GŁODNYCH!

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

71)

— Pani utonie! Panno Krysiu! — rozpaczliwie ostrzegał Adaś.

— Już ja am wiem, że jak co..., to ten Amerykanin nie da mi utonąć.

i szła naoślep, jak ćma do światła.

Tymczasem starszyzna, żywo zajmująca się wychowaniem młodzieży, już biadała, nie mając jednak siły przeciwdziałać.

— Ot, panie kochany — zauważył jegomość z brzuszkiem — słyszał pan tę rozmowę naszej młodzieży? I pomyśleć tylko To przyszłe pokolenie. Włosy stają na głowie deba...

Wiatronogi towarzysz jego zerknął sceptycznie na gładką jak kula bilardowa czaszkę Pan z brzuszkiem utyskiwał dalej:

— Żadnego zainteresowania postępem wiedzy technicznej, potrzebami kraju. Wiatr w głowie!

— Taki... wiatr od morza... Co? — cieszył się dowcipnem porównaniem tyczkowaty urzędnik, trzęsąc wargami, wąsem je przykrywającym i zwisającym w bezwładnych fałdach kostjumem kąpielowym.

Ale strzał chybił. Beczkowaty pan nie zaprzątał sobie przecież nigdy spokojnego umysłu jakimś „Wiatrem od morza". Kiedyś tylko z prawdziwą przyjemnością oglądał uprzystępnione na scenie „Dzieje Grzechu" i godnie w czambuł potępiał rozpustne pokolenie.

— I, panie kochany — machnął pogardliwie ręką. — Takiego wiatru to chyba nie dostaje się od morza... To już takie czasy wyuzdane. Bez hamulca przyzwoitości! Nowoczesne! Gdyby nie my, starsi — to nie wiem, na kim oparłaby się Polska. Wprost strach pomyśleć, co to będzie, gdy nas nie stanie!

— Hm — warknął cień dygnitarza. Pan bardzo się tem martwi?

Moralny grubas nie wiedział, czy tamten kpi, czy mówi serjo. Lawirował więc na wszelki wypadek, jak mu dyktowało... sumienie.

— Każdy szczery obywatel kraju... przecież....

— Hm, a każdy nieszczery, panie?

— Jakto pan rozumie? — łysnął jednem ślepiem.

— Hm, bo widzi pan ja już wolałbym sąd tych... nieszczerych... To, panie bliższe prawdy. Hm? — Jakoś się nagle zirytował i skoczył do wody, po drodze splunąwszy w stronę, gdzie widział narastające rojowisko wokoło Amerykanina. Oddalał się oburzony w przeciwnym kierunku.

Pan z brzuszkiem uważał za właściwe podążyć ku gromadzie z usprawiedliwioną uwagą pod adresem malkontenta: ten zawsze pod prąd!

Hydroplany z minuty na minutę warczały coraz zawzięciej — jakby zagniewane bezpłciową adoracją półnagich gapiów.

Jeden z pilotów zeskoczył na piasek, obleciał statek dookoła i znów wdrapał się do góry.

— Pójdziesz ty! — odpędził jakiegoś oberwańca miejscowego, który paznogciem odłupywał farbę z drążka łączącego skrzydła hydroplanu.

Ale chłopak nie był zwykłym gapiem. Nie pozwolił się traktować w ten sposób.

— Na! — zamachnął się z oburzeniem trzymanem wiosłem i odwrócił się do swego kolegi z pogróżką: — Niech le on siądnie bene, te jo go wrechle fajn eszprenceje! Pój na bat pociągnął go za sobą.

— Jo, jo — przytaknął pogardliwie bosonogi kompan.

Byli to jedyni dwaj widzowie, którzy nie dali się brać na kawał. Wiadomo — miejscowi.

Obok wysuniętej dziobem na brzeg łodzi zatrzymały się dwie intelygentne, sądząc po kostjumach kąpielowych, damy.

— Chłopczyku! czy to twoja łódka?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Piątek, 15 listopada 1929.

Słońce: wschód 7.14 — zachód 16.00 — długość dnia 8 godzin 46 min

Księżyc: wschód 15,20 — zachód 4,54 — przed pełnią.

Kal. rz.-kat.: Leopold — jutro Stanisław Kostka.

Kal. słow.: Przebysław — jutro Stanisław.

Zebrania

Dziś o 20 Koło Absolw. M. Szk. H., w restauracji Zamkowej. Św. Marcin 40

o 20 Sekcja Kolonjalna Ligi M. i Rz. w sali 13 Izby Przem.-Handl., ulica Mickiewicza.

Jutro o 18 Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powsz., w I szkole wydziałowej (na porządku obrad wykład p. rektora Ikerta na tem.: „Szkoła twórcza a nauczanie geografji");

o 20 Akad. Koło Kujawskie U. P., w sali 20 Coll. Minus.

Wykłady — odczyty

Dziś o 20 Tow. Miłośników Języka Polskiego, w sali 17 Coll. Minus dr. Tomaszewski na temat: „Język polski na I. Zjeździe Filologów Słow.".

Różne

Jutro o 20 Koło Śpiew. „Gędźba" (Winiary), u p. Jędroszkowiaka, Urbanowo.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Maksymiljana Wesołowskiego o godz. 13.30 z kaplicy szpit. miejskiego. — Śp. Feliksa Lipińskiego (poległ tragiczną śmiercią lotnika) o godz. 15 ze szpit. wojskowego. — Śp. Apolonji z Nowackich Dabertowej o godz 15 z kaplicy szpit. miejskiego. — Śp. Marjanny Palczewskiej o godz. 15 z kaplicy szpit miejskiego. — Śp. Walduchny Jankowskiej o godz 15 ul. Strzelecka 31. — Śp Marji z Golniewiczów Polcynowej o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza Farnego.

Licytacje

Dziś o 9 ul Staszica 17 — obraz;

o 10 ul. Rzeczypospolitej 7 — bufet, kredens, biurko, kanapa, kasa;

o 10.30 ul Poplińskich 8 — maszyna do wizytówek;

o 11 ul. Wieżowa 10 — 10 kanap;

o 11,30 al. Marcinkowskiego 3 — bufet, kredens;

o 12 Wały Jana III 12 — maszyna do pisania, szafa ogniotrwała;

o 12 St. Rynek 80-82 — szafa żel.;

o 15 ul. Grodziska narożnik ul. Bukowskiej — frak, płaszcz, ubrania. 2 chodniki. lampa

Jutro o 9.30 Św. Marcin 16-17 — pianino. kanapa. fotele;

o 10 ul. Śniadeckich 26 — aparat radj. z głośnikiem;

o 10,30 G Wilda 47 — maszyna do pisania;

o 11 ul. Pamiątkowa 41 — kompletne urządzenie składu kolonjalnego.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Pan Twardowski", balet Różyckiego.

Teatr Polski

DZIŚ — „Wiosna narodów".

Teatr Nowy

DZIŚ — „Pan Topaz" (wielkie A B. C.) Występ K. Justiana

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy ul. Pocztowa 30 dyżuruje we dnie i w nocy Telefon 55-55

Ciągnienie loterii

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia 20-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główne wygrane padły na następujące numery:

80.000 zł. na nr. 1 747.
2.000 zł. na nr. 72 588
1.000 zł na nr. 3 009
600 zł na nr. 95 332.

Konfiskata „Orędownika Wielkopolskiego"

Numer 264 „Orędownika Wielkopolskiego" z dnia wczorajszego, w którym donoszono właśnie o konfiskacie rannego wydania pisma naszego, został skonfiskowany i to za drugi ustęp artykułu wstępnego pod tyt.: „O mocne charaktery"

Wypadła z tramwaju

(k) Na Górnej Wildzie w pobliżu kościoła Zmartwychwstańców wypadła wczoraj o godz 5 popołudniu z tramwaju 31-letnia Franciszka Wiśniewska z Chodzieży.

Wiśniewską, która doznała kontuzyj głowy i ogólnego potłuczenia opatrzyło na miejscu pogotowie.

O Syndykat eksportowy trzody chlewnej na Polskę zachodnią

Delegacja eksporterów trzody chlewnej u ministra Kwiatkowskigo

Poznań, 14. 11. (AW). Ostatniemi dniami bawiła w Warszawie u ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego delegacja Związku eksporterów trzody chlewnej na Polskę Zachodnią. Delegacja prosiła ministra o zaakceptowanie projektu utworzenia Syndykatu Eksporterów Trzody Chlewnej na Polskę Zachodnią.

Obecnie, jak wiadomo, istnieje syndykat na całą Polskę z siedzibą w Warszawie. Postulat powołania do życia syndykatu, obejmującego swem działaniem tylko ziemie zachodnie, który byłby syndykatem odrębnym i niezależnym od syndykatu z siedzibą w Warszawie był motywowany następująco:

Jeżeli biuro syndykatu nie znajduje się w ośrodku produkcyjnym, wówczas wysuwają się stale duże trudności techniczne. Ziemie zachodnie są terenem produkcyjnym standartowego towaru eksportowego trzody chlewnej, kierunkiem eksportu na zachód, co zwłaszcza przy zbliżającym się traktacie handlowym z Niemcami winno powodować jak największe ułatwienie eksportu.

Zdaniem tutejszych eksporterów trzody chlewnej, argument ten dostatecznie silnie przemawia za ustaleniem siedziby syndykatu w Poznaniu, jako mieście, z którego najłatwiej skoncentrować można ten wywóz.

„Dziesięcioletni" Auerbach paserem...

Rozprawa w sądzie okręgowym

Nathan Auerbach, właściciel składu skór przy ul. Woźnej 19, chciał się zbyt szybko wzbogacić i utrzymywał w tym celu kontakt handlowy z notorycznym złodziejem. A było to tak:

Jeden z pracowników firmy Godlewskiego (również skład skór) nie umiał, czy nie chciał żyć oszczędnie, wskutek czego stale potrzebował pieniędzy. Aby je zdobyć, bez żadnych skrupułów zdecydował się kraść. Raz i drugi uszło to uwagi chlebodawcy, ale gdy kradzieże zachodziły częściej, p. G. zorjentował się o co chodzi i rzucił podejrzenie na jednego ze swych pracowników. W toku dochodzeń stwierdził poza tem, że w kradzieży pomagał właściciel składu skór na ul. Woźnej, Nathan Auerbach. Kupiec ten pochodzenia żydowskiego najprościej w świecie kupował od złodzieja kradziony towar, płacąc mu minimalne ceny. Przy takich „tranzakcjach" obaj oczywiście zarabiali. „Interes" szedł, ale niedługo. P. Godlewski, zebrawszy namacalne dowody winy swego pracownika, a głównie Auerbacha, oddał sprawę do sądu.

Przed dwoma dniami oskarżony Auerbach zjawił się w sądzie okręgowym w towarzystwie żony swej Elly, teściowej Zisi i... aż dwóch adwokatów. Obrońcy rzadko kiedy zabierali głos, natomiast krzykliwy żyd starał się zagadać wszystkich, nawet sąd, na co też zwrócono mu uwagę. Pomagało to tylko na chwilę, poczem rozpoczynał znów jak katarynka...

— Psepraszam wischiemu sędziemu, ja egzystuję od dziesięciu lat...

— Nie wygląda pan jednak na dziesięcioletniego chłopczyka — śmieje się przewodniczący.

— Nu tak, ja jestem starszy. Proszę bardzo... Ja tilko mówię, że mój interes w Poznaniu istnieje dżeszcć lat. Prowadzę go bardzo uczciwie, jak Bóg na niebie... Skład jest moi żiony, towar Zisi, teszczowej — a ja tylko całym interesem kieruję... Czy jest w tem coś nieporządnego? Pitam sze wisochiemu sądowi.

— Siadaj pan. Trzeba mówić do rzeczy.

I tak w kółko.

W chwili, gdy miano już wezwać świadków, obrońca oskarżonego postawił wniosek o odroczenie sprawy na okoliczność, że są jeszcze inni świadkowie, którzy mogą wnieść do rozprawy bardzo wiele rzeczy ważnych, których na ten termin nie powołano.

Sąd przychylił się do wniosku, naznaczając nową rozprawę na przyszły miesiąc. (tr.)

Swięto młodzieży

W dniu 17 bm. młodzież, zorganizowana w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, obchodzi swe doroczne święto. Wielotysięczna rzesza członków Stow. Młodzieży, rekrutujących się z pomiędzy zarobkującej młodzieży pozaszkolnej, manifestuje w tym dniu wierność dla Polski i Kościoła. W dniu tym odbywają się uroczyste pochody, wieczornice i akademje, dzięki czemu szerszy ogół zapoznaje się z owocną pracą S. M. P. na polu wychowania obywatelskiego, wychowania fizycznego i przysposobienia zawodowego. Nad pracą wielkopolskich S. M. P. czuwa bacznie ich centrala, Związek Młodzieży Polskiej w Poznaniu, który obejmuje około 400 stowarzyszeń

Świętu Młodzieży poświęca „Wielkopolska Jlustracja" zajmujący, pięknie ilustrowany artykuł a ponadto poświęcono młodzieży polskiej w dniu jej święta zajmującą, pełną polotu nowelę p. t. „Oczy otwarte". Nietylko młodzież zainteresuje się artykułem p. t. „Śladami Mickiewicza w Tuhanowiczach i nad Świtezią", który opowiada o tych okolicach, które tak wielkie miały znaczenie w życiu i twórczości autora „Pana Tadeusza".

Barwnie i pięknie opowiada w tymże numerze „Wielkopolskiej Jlustracji" prof. Adam Wodziczko o ginącym wschodzie w Bośni, gdzie muzułmanki po dziś dzień kryją twarze pod zasłoną, którą w Turcji zniósł już zakaz Kemala Paszy.

Doskonałe zdjęcia ilustrują „Noc na wystawie w Barcelonie", której wspaniałe wodotryski, różnobarwne i czarodziejskie oświetlenie budzi zachwyt wszystkich zwiedzających.

Ciekawe zdjęcia ilustrują zajmujący artykuł p. t. „Panika na Walstreet", opowiadający o dniach niebywałego krachu giełdowego w Nowym Jorku

Po latach pracy zagranicą na scenach angielskich, paryskich itd., wrócił do Polski znakomity artysta i reżyser Ojra Wojcieszko i pracuje obecnie jako reżyser w warszawskiem „Morskiem Oku"; „Wielkopolska Jlustracja" przynosi fotografję jego wraz z występującą z nim słynną gwiazdą francuską, Mistinguette, a ponadto zdjęcia z ostatnio wyreżyserowanej przezeń rewji w „Morskiem Oku".

Wśród artykułów i zdjęć, ilustrujących ważniejsze wydarzenia doby ostatniej, wymienić należy zdjęcie z podróży do Ameryki naszej znakomitej rodaczki, p. Curie-Skłodowskiej, zwycięzcy w międzynarodowych konkursach hippicznych w Ameryce, por. Gzowskiego z 15 p. ułanów, z pracy nad pierwszym polskim filmem lotniczym p. t. „Gwieździsta eskadra" itd.

Niezwykle bogaty numer uzupełnia dalszy odcinek zajmującej powieści p. t. „Mahatma" oraz zwykłe działy stałe, jak bajka dla dzieci, mody, humor, szarady itd.

Czytajcie i abonujcie „Wielkopolską Jlustrację"!

Pogrzeb lotników

Wczoraj popołudniu odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu jeżyckim zwłoki śp. Jana Bilskiego, porucznika-pilota 3. pułku lotniczego, który równocześnie z ś. p. ppor. Feliksem Lipińskim utracił życie na lotnisku w Ławicy w czasie wykonywania lotu ćwiczebnego w dn. 12 b. m.

Kondukt żałobny przeszedł ulicami Fredry i Dąbrowskiego na cmentarz jeżycki a w pogrzebie wzięły udział olbrzymie tłumy ludności. Trumnę, przybraną w kwiecie, wieziono na karawanie, sporządzonym z kadłuba samolotu. Tragicznie zmarłemu lotnikowi oddały hołd delegacje z wieńcami oraz odbywającą loty eskadra lotnicza.

* * *

Jak nam donoszą z korpusu oficerskiego 3. pułku lotniczego, pogrzeb śp. ppor. obserwatora Feliksa Lipińskiego odbędzie się z kostnicy szpitala wojskowego dziś o godz. 15 a nie o godz. 9, jak był pierwotnie zapowiedziany.

(k.)

SPORT

Tennis

Węgry — Danja 2:1. Spotkanie międzypaństwowe w Kopenhadze przyniosło w pierwszym dniu zawodów wynik powyższy. Kehrling zwyciężył w grze pojedyńczej jak również z Aschnerem jako partnerem w grze podwójnej. (Radjo.)

Juz w sobotę ujrzymy na ekranie „Słońca" największy film W. Murnaua p. t.

„Czterech djabłów"

Niebywałe zainteresowanie sobotnią premjerą.

W sobotę, dnia 16 listopada b. r. ujrzymy po raz pierwszy na ekranie „Słońca" z niebywałem zaciekawieniem oczekiwany największy film genjalnego W. Murnaua p. t. **„CZTERECH DJABŁÓW".**

Przepiękny ten film — to jedno z arcydzieł sztuki kinematograficznej — to obraz, który od pierwszej sceny pochłania naszą uwagę zupełnie, porywa nas niezwykle interesującą akcją, olśniewa przepychem wystawy i mistrzowską reżyserją, obfitującą w szereg kinowych efektów. Świetnie zwłaszcza oddane są pełne grozy i napięcia sceny akrobatycznych popisów pod kopułą cyrku oraz atrakcje cyrkowe.

Akcja „Czterech djabłów" rozgrywa się w środowisku wielkiego cyrku stołecznego, w wiecznie nerwowej atmosferze, wśród ciągłych atrakcyj i zabaw. Przepięknie wypadły pełne sentymentu sceny miłosne między uroczą akrobatką Lolą i jej partnerem Fredem.

Role główne grane są koncertowo. — Czarująca ulubienica świata

JANET GAYNOR

gra po mistrzowsku rolę akrobatki Loli i stwarza świetną kreację kochającej kobiety, pełnej słodyczy i wdzięku. Partnerem jej jest nowa gwiazda wytwórni „Fox Film", urodziwy CHARLES MORTON. W innych rolach Mary Duncan, Nancy Drexel, Barry Norton i Farrel Mc. Donald.

Niewątpliwie „Czterech djabłów" spotka się i w Poznaniu z sensacyjnem powodzeniem.

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie sobotnią premjerą bilety są do nabycia już dziś, w piątek, od 4 popoł. do 9 wiecz. przy kasach „Słońca".

Przedstawienia dla dzieci i młodzieży w teatrze „Słońce"

Najbliższe przedstawienia dla dzieci i młodzieży odbędą się **w sobotę, dnia 16 i w niedzielę, dnia 17 listopada b. r. o godzinie 3 popoł. w teatrze świetlnym „Słońce".** Świetnie dobrany program obejmuje tym razem niezwykle interesujące i piękne filmy: I. **COLUMBIA,** ciekawy film z natury. II. **„MOGIŁA WŚRÓD LODOWCÓW"**, wielki film „Foxa", ilustrujący dzieje tragicznej wyprawy do bieguna północnego. III. **„MAŁY DYREKTOR WIELKIEGO CYRKU"**, przepyszna komedja. Ceny biletów minimalne: CAŁY PARTER 50 groszy. CAŁY BALKON — 1 zł. Bilety na przyszłe przedstawienia szkolne są do nabycia w piątek od 4 popoł. do 9 wiecz. oraz w dnie przedstawień od godz. 12 przy kasach teatru.

P. 3319

Mimochodem

Literki

Wczoraj podsłuchałem taki djalog:

— Czy masz „r"? — pytała jakaś pięcio-letnia dziewczynka swoją rówieśniczkę.

— Tak, mam cztery „r", ale brakuje mi „b".

Cóż to, pomyślałem, za szyfrowana rozmowa?

Popołudniu byłem u znajomych, którzy mają małe dzieci.

— Tatusiu, koniecznie pięćdziesiąt groszy, bo mi brakuje „s" a Stasiowi „u"

Poczciwy tatuś sięgnął do kieszeni i dał dzieciom monetę.

— Co to za tajemnicze litery? — zapytałem. „S", „b" i tak dalej. Nic z tego nie rozumiem.

— Ależ wszystkie dzieci w Poznaniu mają tem zajęte głowy i... żołądki.

— Żołądki? — zdumiałem się.

— Bo widzisz, jedna z fabryk czekolady urządziła konkurs. W każdej tabliczce za dziesięć groszy znajduje się jedna literka. Gdy z literek tych u'ożyć całe słowo, dostanie się dużą tablicę czekolady. Więc dzieci kupują, kombinują, wymieniają między sobą literki no i... jedzą bezustannie czekoladę.

— To ślicznie...

— Tak, ale obawiam się, że gdy mój Staszek wygra tę upragnioną tablicę, będzie miał żo'ądek kompletnie zepsuty i odechce mu się literek.

Digamma.

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, w piątek „Pan Twardowski". W sobotę, 16 bm. stale wyprzedana operetka „Hrabina Marica" z pp. Fontanówną, Grabowską (tytułowa), Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim; kapelmistrz p. Leszczyński.

„Łucja z Lamermooru", opera Donizetti'ego, którą tak prasa jak i publiczność przyjęła wprost entuzjastycznie, dana będzie na pożegnalny występ Józefa Wolińskiego w niedzielę, 17 bm. Obok znakomitego gościa oklaski zbierają pp. Fedyczkowska, Karpacki i Urbanowicz.

Teatr Polski. Dziś i jutro zapełniająca stale teatr wyborna komedja historyczna Adolfa Nowaczyńskiego „Wiosna narodów" w koncertowem wykonaniu całego zespołu.

Teatr Nowy. Dziś, w piątek świetna komedja znakomitego autora Pagnola p. tyt. „Pan Topaz" (wielkie A. B. C.), która na scenie Teatru Nowego zdobyła ogromne powodzenie. „Pan Topaz" grany był na wszystkich scenach Europy, odnosząc wszędzie niebywałe sukcesy. M. in. sztuka ta grana była w Paryżu przeszło dwa lata, gdzie przyjmowała ją entuzjastycznie zarówno prasa jak i publiczność. Autor tej świetnej komedji ukazuje nam prawdziwe oblicze powojennych spekulantów i aferzystów. W roli Topaza występuje znakomity nasz gość p. K. Justian, którego publiczność nagradza niemilknącemi oklaskami przy otwartej kurtynie. Reżyserja p. dyr. Rudkowskiego; dekoracje Al. Kobrynia.

W niedzielę o godz. 3,30 popołudniu po raz pierwszy w tym sezonie śliczna bajka dla dzieci p. t. „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów", która w ubiegłym sezonie grana była z ogromnem powodzeniem. Dzieje biednej królewny Śnieżki, którą prześladuje zła macocha, zachwycają naszych milusińskich, wywołując żywe oklaski najmłodszych widzów. Dzieci! uproście swych rodziców, aby wcześniej kupili dla was bilety.

FILM

„Grzechy rozwódki" — Kina „Casino" i „Bajka"

Pani Chryzeida Vanel rozwodzi się ze swym mężem, ponieważ dokuczyły jej plotki ludzi, twierdzących, że wyszła zamąż dla pieniędzy. Rozwiedziony małżonek gotów jest wyrzec się majątku, byle odzyskać żonę, ale w tym właśnie czasie pani Chryzeida zostaje miljonową spadkobierczynią amerykańskiego wujaszka. Niestety spadek zrealizować można dopiero po pięciu latach. Pani Chryzeida, która postanowiła powtórnie wyjść zamąż za swego męża dopiero po otrzymaniu spadku, używa różnych przewesołych wybiegów i podstępów, aby chwilę tę przyspieszyć. Udaje się to wreszcie pięknej a kapryśnej pani i małżonkowie stają przed obliczem urzędnika stanu cywilnego.

Lya de Putti jest przemiła w roli rozwódki. Akcja filmu posuwa się w szybkiem tempie dzięki pomysłowym skrotom. (kr.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 14. 11. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43,49; Nowy Jork za 100 złotych 11,25; Praga za 100 złotych wypłaty na Warszawę 377 47,5—379.47,5; Wiedeń za 100 zł czeki 79.74,5—79.82,5; Zurych za 100 zł 57,80; Berlin za 100 zł noty większe 46.725—47.125; wypłaty na Warszawę 46.825—47 025; na Katowice i Poznań 46,80—47,00; Gdańsk za 100 złotych 57,49—57,63; wypłaty na Warszawę 57,46—57,60.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Kraków, 14. 11. (PAT.) Akcje: Bank Komercjalny 100,00; Siersza 167,00; Niemojewski 285,00; Elektrownia w Sierszy 74,00; Chodorów 162,00.

Lwów, 14. 11. (PAT.) Akcje: Chodorów 165,00; Gazy wschodnie 21.65,5—21,75—22,00.

GIEŁDY TOWAROWE

Warszawa, 14. 11. (PAT.) Zboże: Żyto 24,50—24.80; pszenica nowa 39,50 do 40,00; jęczmień brow. 27,00—29,00; na kaszę 24,50—25,00; owies jednol 24,00—24,75; rzepak 74.00—76,00; mąka pszenna 0000 65-proc. 62,00—66,00; luksusowa 72—75; żytnia podług przepisu 39—40; otręby żytnie 14.50—14.65; pszenne grube 21—22; średnie 17,50—18,00; kuchy lniane 44—45; rzepakowe 33—34.

Lwów, 14. 11. (PAT.) Zboże: Otręby pszenne 14,50—15,00. Inne notowania bez zmiany.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!"

Notowania dewiz z dnia 14 listopada 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T. i cznej

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8½	—	100 zł.	—	57.46	46.825	43.49	11.25	—	377.41	57.80	5.54
Poznań	»	—	100 zł.	—	—	46.80	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6½	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.43	—	—	—	657.50	—	—
Berlin	7	212.34	100 R. M.	—	124.547	—	20.39	23.91	—	805.75	123.37	69.70
Belgja	4½	123.94	100 belg.	124.74	—	58.41	34.86	13.89	355.25	—	72.17	99.23
Bukareszt	9½	172.—	100 l.	—	—	2.497	16.51	0.6[illegible]	15.20	20.08	3.08	4.23
Budapeszt	7½	155.90	100 pengo	—	—	73.01	27.90	17.45	—	588.—	80.26	124.10
Holandja	5	358.31	100 gld. ool.	—	—	16.965	12.07	40.38	1025.25	—	208.27	286.44
Kopenhaga	5½	238.88	100 k. d.	—	—	111.93	18.20	26.79	—	—	138.22	190.05
Londyn	6	43.38	1 funt szterl.	43.47	25.01	20.371	—	4.88	123.85	164.25	25.15	34.61
Nowy York	5	8.91 41	1 dolar	8.89	—	417.75	487.69	—	25.39	33.70	116.60	709.65
Paryż	3½	172.—	100 fr. franc.	35.10	—	16.445	123.86	3.93	—	132.71	20.31	27.93
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.40	—	—	64.56	2.9[illegible]	75.30	—	15.38	21.02
Rzym	7	172.—	100 l.	4[illegible].67	—	21.865	93.18	2[illegible]	—	176.33	27.01	37.17
Szwajcarja	3½	172.—	100 fr. szwajc.	172.79	—	8[illegible].97	25.16	[illegible].3	482.25	653.00	—	157.55
Sztokholm	5½	238.88	100 k. szw.	239.57	—	112.24	18.[illegible]5	26.87	682.75	—	138.57	190.60
Wiedeń	8½	125.43	100 szylingów	126.37	—	58.[illegible]3	34.68	14.[illegible]6	—	473.82	72.55	—

Pogrzeb s. p.

podpor.-obserwatora Feliksa Lipińskiego

z 3 pułku lotniczego, nie odbędzie się dzisiaj o godz. 9 lecz **o godz. 15**

z kostnicy Szpitala O. K. VII. d 1215

Dawniejszy

„Hotel Mański" w Pniewach

nadający się także na każde inne przedsiębiorstwo jest zaraz do wydzierżawienia, lub na sprzedaż pod dogodnemi warunkami. Warunki wyłożone są w naszem biurze. Reflektanci zgłosić się mogą do dw 2826

Spółdzielczego Banku Kredytowego w Pniewach.

Stenotypistka

młodsza, ze znajomością stenografji polskiej, pisząca biegle na maszynie, **poszukuje posady** zaraz lub później. Zgłoszenia pod zw 20 208 do eksp. Kurjera Pozn.

Jubileuszowy Zjazd Zw. Ociemniałych Wojaków

na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk

z okazji dziesięciolecia istnienia

połączony **z uroczystością gwiazdkową**

w dniach 7 i 8 grudnia 1929 w Poznaniu

Pod protektoratem:

J. E. Dr. A. Hlond, Kardynał i Prymas Polski — hr R. Raczyński, Wojewoda Poznański — Gen. Dzierżanowski, Dow. D. O. K. VII.

Komitet honorowy:

Begale — Starosta Krajowy. Hr. Bnińska — Przew. Ziemianek. Hr. Brzezina — Więckowice. Pułk. Chłapowski — Prez. Z. O. R. Rzp. Hr. Chłapowska. Ks. bisk. Dymek. Senator Hedinger — Przew. Rady miejskiej. Jarochowski — Prez. Synd. Dz. Wkpl. Dr. Jarociński — Szef. Sanit. Kaźmierski — Dyr. Poczty. Naruszewicz — Prez. Wlkp. Izby Skarb. Dr. Namysł — Kurat. Okr. Szk. Pozn. Pułk. Malczewski. Ratajski — Prez. m. Poznania. Ruciński — Prez. Dyr. Kol. Państw. L. Skórzewska — Lubostron. Red. Teska — Prez. Synd. Dz. Pom. Gen. Thommée — Dow. Dyw. Bydgoszcz. Dr. Trzeciński — Marsz. Wydz. Woj. Dr. St. Wachowiak — b. Woj. Pom. Dr. Gen. Wierzejewski — Prez. Feder. Wilczyński — Nacz. Wydz. Woj. Zakrzewski — Prez. Sądu Apel. L. Żółtowski — Czacz. Prezydentostwo Żychlińscy.

Komitet wykonawczy:

Przewodniczący: Wyższy Radca Kraj. Szyszka — Skarbnik: Gen. Dyr. Kraj. Ubezp. Ogn. Baranowski — Sekretarz: Dyr. Zakł. dla Głuchon. ks. Sulek

Za Związek Ociemniałych Wojaków:

Perzyński, przewodniczący — Łepczyński, sekretarz

zp 20 214

1 SPRZEDAŻE

Meble

tanio poleca Kałkus. Wrocławska 19 zdpw 71 181

Pianino

tanio sprzedam. Dolna Wilda 60 skład kolonjalny zdw 73 393

Samochody

każdego rodzaju nowe i używane, osobowe ciężarowe i autobusy jako kupna okazyjne (zamiany). Dogodne warunki zapłaty. — „Komna". Sp. z o. p. Automobile. Poznań, Dąbrowskiego 83/85. Telefon 77 67 i 54-78. np 5312

22 ROZMAITE

Austro-Daimler

limuzyne 6-osobową wypożyczam. Telefon 76 65. zdp 73 126

Nowoczesne dekoracje gwiazdkowe

okien wystawowych, plakatów reklamowych, wykonuje w każdej branży tanio Zgłoszenia pod zdp 73 456

28 WOLNE MIEJSCA

Służąca

do wszelkich prac domowych bez spania, zaraz potrzebna. Zgłoszenia skład delikatesów. Gwarna nr. 18. zdp 73 471

Przedpłata na grudzień 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w miesiącu zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86 kwartalnie zł 14.58 pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10 w dn. przedświąt do godz. 9 przed południ. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305 w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe: tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy uskutecznić przed 25 b. m.**, gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego".

Kwit miesięczny na zamowienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe"**)	**Poznań**	miesiąc **grudzień 1929 r.**	**4,**00	**0,**86	**4,**86

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia .....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe"**)	**Poznań**	miesiąc **grudzień 1929 r.**	**4,**00	**0,**86	**4,**86

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia .....